

GAZETA ŁÓDZKA

Piątek, 24 Sierpnia 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Rok VI. — № 232

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Przegląd polityczny.

Anglja w dalszym ciągu wytrwale dąży do zaprzęgnięcia pozostałych państw neutralnych do swego rydwanu.

Trwające od pewnego czasu zaburzenia w Hiszpanji za główny podkład mają ścieranie się dwóch prądów; rząd obecny pragnie utrzymać i nadal neutralność, żywiły zaś rewolucyjne, wspierane przez Anglję, pragną drogą wywołania rozruchów zmusić rząd do zmiany dotychczasowego stanowiska, bodajby obalając rząd monarchiczny, jak to miało miejsce w Rosji.

Usiłowania te spełzły na niczem, gdyż rząd wziął górę nad rewolucjonistami.

Czy zaburzenia się nie powtórzą, nie można dziś twierdzić z pewnością, ponieważ warunki aprowizacji kraju nie są dobre, a wiadomo, że żołądek jest największym rewolucjonistą.

O chęci wciągnięcia Hiszpanji do wojny donosi Lizboński „Diano de Noticias”, co następuje:

„W Hiszpanji w chwili obecnej liczni agenci koalicyjni pracują nad tem, ażeby podburzyć naród hiszpański do wojny z państwami centralnymi. Pewnem jest, że armja nie życzy sobie wojny.

W okręgu Rio Tinto wykryto działalność agentów angielskich i amerykańskich. Agitowali oni wśród górników, tłomacząc im, że zapasy żywności w kraju zmniejszają się, wskutek wojny łodzi podwodnych.

Nota papiaska uczyniła w kraju wielkie wrażenie i wszystkie żywiły rozsądne zgrupowała wokół hasła neutralności. Spokój w Madrycie przywrócono w zupełności.

Istnieją przejawy, że koalicja, ostatnio przez Amerykę, stara się pokłócić i Szwajcarię z państwami centralnymi. Inspirowany przez Amerykę fakt wydania zfałszowanego numeru „Frankfurter Zeitung” oburzył do najwyższego stopnia wszystkie uczciwe żywiły w Szwajcarii, wyrażające w prasie protest energiczny przeciwko intrygom Ameryki.

„Baseler Nachrichten” pisze w tej sprawie:

„Lud nasz i nasze władze muszą, w sposób wykluczający wszelkie nieporozumienia, pokazać, że nie jesteśmy Grecją i, że Szwajcarię, mimo wszelkiego nacisku z zewnątrz i z wewnątrz, należy wyłącznie do Szwajcarów.”

Prawdopodobnie, aby pokazać koalicji, że Szwajcarię gotową jest z bronią w ręku bronić swej powagi, zarządono, jak donosi „Berliner Ztg.” z Bazylei, powołanie pod broń znacznej ilości rezerwistów do 2-ej, 4-ej, 5-ej i 6-ej dywizji.

Jako atut, pozostawiony w zanadru koalicji, ukazuje się od czasu do czasu pomoc Japonji. I obecnie błąka się po pismach ta pogłoska. W sprawie tej „Ruskoje Słowo” podaje ciekawe informacje, dotyczące obecnych rokowań między Japonją a rządami sprzymierzonymi w sprawie wysłania wojsk japońskich do Europy. Przedewszystkiem chodzi o zapewnienie luk na froncie rosyjskim. W tym celu Ameryka ma zbudować szereg linii kolejowych i dostarczyć materiał przewozowy.

Anglja również czyni starania o uzyskanie pomocy japońskiej w Mezopotamji.

W tych zabiegach przebiega się przedewszystkiem brak zaufania do własnych sił, co przejawia się również w ciągłych zmianach dowódców. Z Sztokholmu do-

noszą, że na północnym froncie znowu zmieniono dowódcę — obecnie zastąpił generał Leszyckij generała Klembowskiego, który wykazywał znamienne energję w uśmierzeniu zamieszek w Rydze. Czy padł on ofiarą swej zbyt gorliwości służbowej, czy też jakie inne powody wpłynęły na jego usunięcie, nie jest narazie wiadomo.

Daje się zauważyć ciągle rozpady się rosyjskich partji socjalistycznych, co sprzyja wzmocnieniu się rządu tymczasowego. „Riecz” pisze:

„Frakcja mienszewików rozpadła się na dwa odłamy. Jeden z nich pragnie zachowania taktyki dotychczasowej, drugi zaś żąda zmian w sensie bardziej radykalnym.

Dnia 23 sierpnia odbył się zjazd partyjny, który miał rozstrzygnąć tę sprawę. Podobny objaw zauważyć się daje i wśród socjalistów rewolucjonistów.”

Dla uzupełnienia obrazu chwili bieżącej, należy wspomnieć o przedwczorajszym zatargu kanclerza Rzeszy niemieckiej z parlamentem.

Jeden z członków frakcji socjaldemokratycznej złożył w imieniu większości parlamentu następującą deklarację:

„Przedstawiciele stronnictw, którzy wnieśli deklarację parlamentarną dnia 19 lipca, stwierdzają:

1. Podczas rokowań przedwstępnych, które swojego czasu prowadzone były nad rezolucją pomiędzy przedstawicielami partji i kanclerzem Rzeszy, nikt z nich nie mógł na mocy wymienionych poglądów przypuścić, że kanclerz Rzeszy nie stanie na gruncie rezolucji parlamentarnej.

2. Uwaga kanclerza Rzeszy, że w łonie przedstawicieli większości ujawniły się rzeczone różnice, co do pojmowania rezolucji, jest nietrafną. Wszyscy biorący udział przedstawiciele partji zgodzili się co do niedwuznacznego sensu i treści swej rezolucji.”

Należy przypomnieć sobie, że w dniu 19 lipca przedstawiciele większości parlamentarnej wnieśli na posiedzeniu plenarnem parlamentu znaną rezolucję pokojową.

Konflikt zaś wybuchł, wskutek nadzwyczaj ostrej mowy jednego z członków centrum, który wobec licznych prób interpretacji ze strony prawicy jego ostatniej mowy w parlamencie, zapytał kanclerza, czy utrzymuje w mocy zgodę swą na rezolucję parlamentu?

Kanclerz Rzeszy dał na to następujące wyjaśnienie:

„Jeden z panów przedmówców wystąpił z krytyką, że w mojej mowie parlamentarnej z dnia 19 lipca, powołując się na przedłożoną parlamentowi rezolucję pokojową, użyłem słów: „jak ją pojmuję”. Stwierdzam, że podczas obrad przedwstępnych z panami przywódcami stronnictw nie użyłem wyraźnie podobnego wyrażenia.

Z drugiej strony chciałbym ustalić, że użyty przezemnie zwrot bynajmniej nie stoi w sprzeczności ze stanowiskiem mojem względem rezolucji, tak, jak mu dałem wyraz we wspomnianych naradach przedwstępnych i jak wpływa z przedstawionych w mojej mowie parlamentarnej celów. Co do szczegółowych celów, jakie da się osiągnąć w ramach rezolucji na kongresie pokojowym, możliwe są, rzecz prosta, subtelności pojmowania, co zdaje mi się zauważyłem już podczas narad przedwstępnych i wśród partji większości.”

Berlińskie dzienniki wczorajsze ostrzegają, że wyjazd kanclerza Rzeszy do kwatery głównej nie pozostaje w związku z wyżej opisanym zajściem w komisji głównej w dniu 22 sierpnia

Spowoduje ten wyjazd jednak odłożenie wielkich rozpraw politycznych.

Kanclerz Rzeszy powróci do Berlina najdalej w sobotę, więc w poniedziałek narady w komisji zostaną wznowione.

Budzą one uzasadnione zainteresowanie ogólne, ponieważ spodziewaną tu jest dyskusja nad ostatnią notą pokojową papieża.

J. Gr.

Bitwā pod Verdun.

Po dziesięciodniowej walce artylerji na obu brzegach Mozy, piechota francuska przeszła, o godz. 5-ej zrana dnia 20 b. m., do ataku na szerokości przeszło 20 kilometrów. Na całym prawie froncie piechota nasza, poparta skutecznie przez artylerję, odparła uderzenie.

Wzgórze Mort Homme i kraniec południowy lasu Corbeaux pozostały w rękach francuzów. Nie chcemy umniejszać powodzenia nieprzyjaciela. Zyskał długo sporną wyżynę, która miała znaczenie dla obserwacji w kierunku potężnych stanowisk, wzniesionych na grzbiecie Marny. Nie należy go jednak także przeceniać, gdyż na zachód i na wschód od miejsca włamania, ograniczonego tak pod względem głębokości, jakoteż szerokości, w rękach naszych znajdują się jeszcze ważne stanowiska wzniesione, a wśród nich często wspomniane wzgórze 304. Wobec tego strata wzgórza Mort Homme nie ma żadnego wpływu decydującego na ukształtowanie frontu na północ od Verdun.

Z obu stron Mozy francuzi rzucili do boju gęste swe gromady szturmujące ze zwykłą bezwzględnością, nie szczędząc wcale materiału ludzkiego, jak swego czasu podczas ofensywy kwietniowej, pod kierownictwem jenerała Nivelles. Wobec tego straty ich krwawe są odpowiednio wysokie, gdy tymczasem powodzenie początkowe jest nadzwyczaj ograniczone. Gęstymi masami, posiadając za sobą zwarte rezerwy, szturmowali francuzi biali i czarni przez zryte pole wyrw. Nasze strażnice przednie pod Cum ère i na grzbiecie Talou ustępowały zgodnie z planem na stanowiska główne, gdy tymczasem nasze baterje, miotacze torped i kartacznice wyrządziły straszne spustoszenie wśród następującego gęstymi masami nieprzyjaciela.

O niewzruszony pas naszych stanowisk głównych, rozbiło się taranowe uderzenie francuzów wśród jankajniejszych strat krwawych nieprzyjaciela. Tylko w miejscach odosobnionych, gdzie gęste masy szturmujących francuzów zdołały się przecisnąć przez naszą zasłonę ogniową, powiodło się im w pierwszym uderzeniu wtargnąć do stanowisk naszych, tak w lesie Avocourt, na zachód od wzgórza Mort Homme, na wzgórzu 344, na południowo-wschód od Samogneux, w lesie Fossé i w lesie Chaume.

Z ogromną siłą rzucili się wówczas nasze stojące w pogotowiu oddziały szturmowe na przeciwnika i wypierały krok za krokiem nieprzyjaciela, walczącego z krafcową zaciętością i broniącego każdego odcinka rowów i każdej linii wyrw z uporem nadzwyczajnym. Te zmienne, ciężkie walki, podczas których francuzi wciąż ponawiali ataki i wciąż rzucali naprzód nowe masy piechoty, trwały aż do zapadnięcia głębokich ciemności.

Podczas walk tych ponieśli francuzi, rzucający w ogień swe gromady szturmowe bez wszelkiego ich oszczędzenia, jankajniejsze straty krwawe. Po walce, przehylającej się to w tę, to w ową stronę, pozostał szczyt wzgórza Mort Homme

w rękach nieprzyjaciela. Tak samo powiodło mu się utrzymać w lesie Corbeaux, na wzgórzu 344 i w jarze Fossé. Od wczesnego ranka dnia 21 b. m. rozgorzała znów mocna bitwa na wschodnim brzegu Mozy. Artylerja nasza wspiera piechotę skutecznie. Należy się również naszym, cieszącym się powodzeniem zupełnem, eskadrom lotniczym uznanie całkowite.

Z Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się o godz. 6 min. 20 wieczorem w obecności 32 radnych; przewodniczył p. Jarcosiński.

Po przeczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia przez sekretarza p. Rundo, zgodnie z porządkiem dziennym pod obradę wzięto wniosek o sposobach i środkach w celu zapobieżenia wzmagającej się już i bez tego nadzwyczajnej śmiertelności dzieci. Pierwszy głos zabrał radny Rzewski, przytaczając jako powód niedostateczne odżywianie się karmiących matek. Przyczem przytaczał cyfrowe statystyczne dane z lat poprzednich, udowadniając do jak wysokiego stopnia śmiertelność się wzmogła wśród dziatwy mieszkańców Łodzi za rok 1917.

Poczem zabrał głos burmistrz Skulski. W treściwym przemówieniu zaznaczył obecną działalność Delegacji Niesienia Pomocy biednym, nadmieniacz przytem intensywną pracę Sekcji kobiet Nies. pomocy chorym w kierunku ratownictwa dziatwy, przez wydawanie mleka, żywności i t. p. akcji ratowniczej. Dalej p. burmistrz wyłożył zebranym plan szeroko zakreślonej działalności w tym kierunku, mającym na celu poprawienie warunków zdrowotnych w instytucjach dobroczynnych, jak: ochronkach, przytułkach i t. d.

Następnie zabrał głos radny dr. Tomaszewski, stawiając za wzór w tym celu poczynione kroki w państwach Skandynawji. W końcu mówca proponował zapomogi dla karmiących matek, jak również zalecał roztoczyć opiekę nad ochronkami i przytułkami.

Następnym mówcą był dr. Rosencwajg, zalecając, by pomoc niesiona nie była tymczasową „dorywczą”, lecz stałą, opartą na gruntownych i stałych podstawach. W teże kwestji zabierali głos ks. Albrecht, radny Szybiłło i inni.

Poczem powtórnice zabrał głos burmistrz Skulski, przestrzegając mówców, że wobec doniosłości przedmiotu i ze względu, iż systematyczna praca nie znosi chaosu, prosi odłożyć wniosek do chwili omówienia budżetu, poczem wspólnie ze specjalną komisją magistrat przystąpi do urzędowania gruntownych i radykalnych kroków, w celu ratowania zagrożonej dziatwy.

Drugim punktem rozpraw porządku dziennego miała być kwestja zajęć z rezerwistkami, co na skutek listu wnioskodawcy, nieobecnego radnego Gralaka, odłożono do przyszłego posiedzenia.

Pewna ilość radnych podała nagły wniosek rewizji już przegłosowanej i zdecydowanej podwyżki płacy niższym funkcjonarjuszom i robotnikom magistratu.

Po krótkich debatach wniosek uznano za niewłaściwy z powodu nieobecności wnioskodawcy i niektórych członków komisji pracy.

Kwestję mieszkaniową szeroko i wyczerpująco referował radny Hertz; w tej samej sprawie zabierali głos radni dr. Rosencwajg, Sanne i Wolczyński.

Z następnym wnioskiem wystąpił radny dr. Rosencwajg, proponując ogłoszenie nazwisk radnych spóźniających się lub wcale nie uczęszczających na posiedzenia Rady miejskiej. Zabierali głos i oponowali radni: Sanne, Szwetzer i inni.

Radny Remiszewski uważa, że dostatecznym będzie napomnienie ze strony przewodniczącego, wreszcie samopoczucie każdego radnego, któremu powierzonym był mandat, przez grono współobywateli wyborców, zaszczycających go swoim zaufaniem.

Kwestję przyjęcia stenografów referował radny Weis, przyczem wniosek przyjęto jednogłośnie.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 23-go sierpnia. (Urzędowo).

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Po bezowocnych natarciach częściowych dni ostatnich, ruszyli Anglicy wczoraj pomiędzy Langemark i Hollbecke znowu do jednolitych wielkich ataków, które trwały nieprzerwanie przez cały dzień do późnej nocy i zamieniły się w ciężkie walki. W wielu miejscach nacierali oni, rzucając aż sześciokrotnie świeże siły na nasze linie; wszystkie ataki jednak odparły nasze mężne wojska w zaciętej walce z bliska.

Liczne samochody opancerzone, które miały nieprzyjacielowi umożliwić przedarcie się przez nasze stanowiska, uległy wskutek ognia po większej części zniszczeniu. Za wyjątkiem dwóch miejsc, na wschód od St. Julien i przy drodze Ypres-Menines, utrzymaliśmy w zupełności nasze przednie okopy na terenie walki 15 km. szerokim. Nacierające dzisiaj rano, po krótkim ogniu huraganowym, na Lens nieprzyjacielskie oddziały odparto. Dalsze walki są tam w toku.

Silne ostrzeliwanie wnętrza miasta St. Quentin trwa.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

W zaciętych walkach pod Verdun nastąpiła wczoraj w ciągu dnia przerwa. Dopiero pod wieczór wznowiła się działalność artylerji na obu brzegach Mozy do znacznego natężenia. Po przygotowaniu ogniomem nastąpiły ataki z obu stron drogi Vacheraville-Beaumont. Wśród ciężkich walk udało się Francuzom tylko na wąskim terenie na zachód od drogi usadowić się w naszym przednim okopie, pozatem zostali wszędzie krwawo odparto. Wielokrotnie ataki ich nie mogły się rozwinąć wskutek naszego ognia niszczącego.

W ataku powietrznym na angielskie wybrzeże, obrzuciliśmy skutecznie bombami urządzenia wojskowe w Margate, Ramsgate i Dover. W licznych walkach powietrznych stracił nieprzyjaciół trzy samoloty, dwa nasze nie powróciły.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Rosjanie opuścili, spalwszy wsie, stanowiska swoje na zachód od Aa aż do linii Odling-Begann. Opuszczony teren zajęliśmy bez walk.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa

Pomiędzy Prutem a Moldawą działalność bojowa była w niektórych miejscach ożywiona.

Na północy od Groesci, w dolinie Susity i około Sovei wznowione i wykonane po silnym przygotowaniu artyleryjskim częściowe ataki nieprzyjacielskie, były bezowocne.

W grupie wojsk generała-remarszałka v. Mackensena:

Położenie bez zmiany.

Front macedoński.

Przy blisko 60 st. Celsusza w słońcu, działalność bojowa była nieznaczna.

Tylko w Inku Cerny ożywił się chwilowo ogień armatni.

Pierwszy General-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Komunikat austriacki.

WIEDEN, 23-go sierpnia. (Urzędowo)

Z widowni wschodniej

Na wschód od Sovei, po obu stronach górnego biegu Susity i na południe

od Ocny nieprzyjaciół ponowił natarcia. Wszędzie został pobity i poniósł wielkie straty.

Z widowni włoskiej.

Ataki drugiej i trzeciej armji włoskiej nad Isonzo toczą się dalej z najwyższą gwałtownością. W ciągu tych czterech dni pomiędzy Auzzą a wybrzeżem na linję naszą rzucono conajmniej 40 dywizji nieprzyjacielskich. Podczas gęby wczoraj w pobliżu Vadicy i pośrodku linii frontu walczyła przeważnie artylerja; w odcinkach skrzydeł toczyła się tam bardziej zażarta bitwa.

Pod Auzzą nieprzyjaciół po wielokroć uderzał daremnie na wojska nasze. Zawsze odrzucano go. Natomiast na płaskowzgórzu Vrh zdołał on wykorzystać swą wielką przewagę liczebną i zyskać teren w kierunku południowym. O każdy trok terenu walczone wręcz uparcie i ciężko. Podobnie uparcie i ciężko walczone po obu stronach dolnego biegu Wippachu, szczególnie zaś na płaskowzgórzu Karstu, gdzie wśród swych wojsk przebywał Jego Cesarsko - Królewska Mość. Raz po raz nowe włoskie masy szturmujące rzucały się na spiżowy wał obronny. Wielokrotnie nawet nasza baczna artylerja pokonywała natarcie.

Jeżeli nieprzyjaciół zdołał gdziekolwiek wdrzeć się do rowów naszych, to wyrzucił go nasze rezerwy z bagnietem w rękę. Trwałą sławę pozyskały — podczas naszych kontrataków m. in. — 21 wiedeński batalion strzelców polnych, oraz oddziały 93 (Otomuniec) i 100 (Krawsk) pułku. Wszystkie stanowiska na Karście pozostały w rękach naszych. Ofiary włosków dorównują ofiarom najkrwawszych walk nad Isonzo.

Teren Bałkański.

Bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

Łodzie podwodne na morzu Śroziemnym.

Berlin, 23 Sierpnia. (Urzędowo).

Na zachód od Gibraltarskiej drogi przeszkodziły nasze łodzie podwodne ruchowi transportowemu w znacznej mierze. 6 parowców o ogólnej ładzie 20000 reg. tonn brutto zatopiliśmy, a także około 24000 ton. węgla, przeznaczonego dla Włoch. Do zatopionych okrętów należały angielskie uzbrojone parowce „Manchester Commerce” i „Ganges”, każdy o przeszło 4 tysiącach brutto tonn registr., jak również uzbrojony włoski parowiec „Carlo” — 5572 brutto tonn registr.

Na Morzu Śródziemnym nanowo zatopiliśmy znaczną liczbę parowców i żaglowców na ogólną sumę 43,000 brutto tonn — wśród nich znajdował się uzbrojony włoski parowiec „Lealta” — 4021 z ładunkiem amunicji „Genova” — 3486 tonn, „Isabran” — 3892 tonn, płynący z 6000 tonn przeliczy z Australji do Włoch.

Szef admirałskiego sztabu marynarki

Atak balonów niemieckich.

Binro Wolfia donosi: W uzupełnieniu urzędowego komitetu w sprawie ataku balonów marynarki na wybrzeża Anglii informują nas o szczegółach następujących:

Podczas zbliżania się do wybrzeża angielskiego obrzucono obficie bombami nieprzyjacielskie okręty strażnicze. Zarówno one, jak i baterje nadbrzeżne natychmiast rozpoczęły ostrzeliwanie naszych balonów, które dały celną salwę, skierowaną na baterje Spur-Point.

Około godz. 2 w nocy rzucono wielkie masy amunicji na Hall, przyczem zaobserwowano skuteczne działanie. Rzucano też bomby na m. Lincoln z dobrym skutkiem. I na południowym brzegu rz. Humber pod Grinsby i na południo-wschód od niego bomby, rzucone na jasno oświetlone zabudowania fabryczne, wszystkie trafiły do celu; walenie się budynków i gaszenie świateł upewniło nas co do celności pocisków. Na drodze powrotnej ostrzeliwane były balony przez baterje i przez stłuki nieprzyjacielskie bez skutku. Ostatnie bomby rzucono na okręty nieprzyjacielskie z dobrym skutkiem.

Trzymiesięczna bitwa.

Z Karlsruhe donoszą do „Lokal Anzeigera”: Rzeczoznawca wojskowy londyńskiego „Timesa”, pułkownik Repington, pisząc o bitwie we Flandrii, oświadcza, że marszałek Haigh obliczył i postanowił, iż decydująca bitwa we Flandrii musi trwać trzy miesiące. Pułkownik jednak dodaje, że nie sposób już zwiększyć ilości mas wojska, nacierających tam obecnie.

Konferencja socjalistyczna koalicji w Londynie.

„Allgemeen Handelsblad” donosi z Londynu: Konferencja socjalistyczna koalicji odbędzie się we wtorek i środę. — Publiczność i prasa będą wyłączone. Codziennie ukazuje się komunikat. Przewodniczącym będzie Henderson. W konferencji wezmą udział przedstawiciele Anglii, Francji, Belgji, Grecji, Włoch, Rosji i Afryki południowej.

Balfour o salonickiej kampanji.

Biuro Reutersa. W Izbie niższej jeden z posłów zwrócił uwagę na ostatnią konferencję sojuszników i zapytał, jakie postępy osiągnięto przez tę konferencję. Domagał się następnie, by Balfour poświęcił większą uwagę.

W odpowiedzi Balfour wyraził pochwałę dla wojsk na froncie zachodnim, wskazując, że operacje koło Salonik stoją pod nadzorem generałów francuskich. Balfour przyznał, że jest rzeczą wielce ważną unicestwić plany Niemców, zmierzając do tego, by drogą przez Austro-Węgry mogli nadejść się rozszerzać na Bałkanie, w Azji mniejszej, aż do zatoki perskiej i dalej. Balfour ma pełne zaufanie, że wynik wojny unicestwi te plany. Nie może czynić żadnych oświadczeń, ponieważ w obecnym okresie wojny, zawsze to nie jest od sukcesu rokowań politycznych, lecz od rezultatów osiągniętych przez poszczególne strony prowadzące wojnę.

W sprawie Serbji oświadczył Balfour, że z zaufaniem patrzy w przyszłość przywrócenie królestwa serbskiego. Na zarzut, że Bałkan, jako teren wojny, zdaniem mocarstw zachodnich, nie jest dostatecznie uwzględniony, oświadczył Balfour, że byłoby przesadą, gdyby o kwestiach wojskowych wyrażał zapatrywanie, lecz trudności geograficzne kraju na pierwszy rzut oka wykazują, że jest to front, na którym nie można dokonać głównego ataku, jak na zachodzie.

Student — prowokator.

W „Głosie” czytamy:

Na trzeciej liście ochrony warszawskiej widnieje nazwisko Czesława Chybowskiego, słuchacza uniwersytetu krakowskiego znanego w ochronie pod pseudonimem „Hrabia”.

Czesław Chykowski, przebywający stale w Krakowie, doskonale był znany w postępowych sferach akademickich, brał on czynny udział w młodym wówczas ruchu strzeleckim.

Wysoki, o jasnym wejrzaniu, gładkim i uprzejmym obejściu towarzyskim, Czesław Chykowski szybko zyskiwał sobie sympatje i szacunek wśród młodzieży krakowskiej. W 1911—12 roku kilkakrotnie brał czynny udział w sądach koleżeńskich i sądach honorowych jako superarbitr.

W „Strzelcu” znany był pod pseudonimem „Zbigniewa”, cieszył się ogromnym zaufaniem najwyższych władz „Związku”, miał rangę porucznika. Nazwisko Chybowskiego w kronikach sądowych krakowskich występuje przy pierwszym procesie strzeleckim, sądownym przez Łbę Sądową krakowską w 1910 roku.

Pod zarzutem należenia do tajnego rewolucyjnego stowarzyszenia stanęło wówczas pięciu oskarżonych, w tej liczbie Czesław Chykowski.

Z wyroku sądu, wszyscy oskarżeni zmuszeni byli opuścić granice Austrii. Chykowski, jak zapewniano, udał się do Węgier, lecz w dwa miesiące już stanął powrócił.

Przypuszczać należy, że w tym właśnie czasie Chykowski nawiązać musiał stosunki z „Ochraną”.

W roku akademickim 1911—12 Chykowski w życiu „Strzelca” bierze czynny i duży udział. Z końcem 1912 z Krakowa znika, udając się podobno na studia, jak sam mówił, do Paryża.

Z rekomendacji Chybowskiego wprowadzono do „Strzelca” szereg prowokatorów, ujętych później przez policję krakowską.

Dopiero w początkach 1913 roku obiegła zrzeczenia młodzieży postępowej wieść, że „Zbigniew jest niepewny”, zalecono w stosunkach z nim daleko posuniętą ostrożność.

W kilka miesięcy później stało się wiadomym, że „Zbigniew” jest szpiegiem, że grasuje w Paryżu, że na zasadzie jego informacji aresztowano w Królestwie szereg wybitnych działaczy i agitatorów z P. P. S. i „Strzelca”.

Potwierdzenie informacji o „zawodzie” Czesława Chybowskiego przynosi obecnie lista ochrony.

Biuro Prośb i Zażeń KONSULENTA PRAWNEGO A. Gersdorffa,

PIOTRKOWSKA 84, w oficynie.

Z Warszawy.

Tajemnicza zbrodnia.

W środę w pokojach umeblowanych przy ulicy Chmielnej pod nr. 19 dokonano zuchwałej zbrodni w okolicznościach następujących:

Około godz. 3 pp. w pokojach tych wynajęta numer 35 letnia Chaja Zejdów, zamieszkała na Woli, pod Warszawą. Nad wieczorem Z. wyszła na miasto i niebawem wróciła w towarzystwie jakiegoś młodego, wysokiego blondyna. Po kwadransie nieznajomy raptownie wybiegł z numeru i, zaledwie go spostrzegł gospodarz lokalu, zbiegł po schodach na ulicę.

Zaintrygowany tym gospodarz pokojów, wszedł do numeru, w którym znalazł Z. w łóżku, dającą słabe oznaki życia; na szyi Z. zaciśnięty był ręcznik. Zanim przybyło Pogotowie — Z. wyzionęła ducha. Śmierć nastąpiła od uduszenia.

Wiadomości bieżące.

— Wczesna jesień i zima?

Z wielu stron dochodzą wieści, że w roku obecnym zauważyć się daje już obecnie dojrzewanie owoców jesiennych i początek wędnięcia liści niektórych roślin, co następuje zwykle dopiero w końcu września. Z Poznańskiego znowu donoszą, że szykują się już do odlotu ptaki, opuszczające nasz klimat dopiero w końcu września. Sądząc z tego, spodziewać się można w roku bieżącym bardzo wczesnej jesieni i zimy.

— Plamy na słońcu.

Dzienniki wiedeńskie i berlińskie szeroko rozpisują się obecnie o wystąpieniu na słońcu nowych plam, dochodzących wprost do olbrzymiej wielkości. Tak np. jedna z nich, w pobliżu równika, ma do 400.000 km. rozciągłości, a astronom dr. Archenfeld, naliczył w niej wielkim teleskopem aż 79 jąder. Plamy te można widzieć już gołym okiem (przez zaciemnione szkło) naturalnie jako mały czarny punkt.

— Towar sam zarabia.

Kupującym, którym obecne ceny na różne towary wydają się zbyt wysrubowane, odpowiadają zwykle ludzie: „Nie kupisz pan teraz, to za pół roku zapłacisz pan dwa razy tyle; niech leży... towar sam na siebie zarabia”...

— Światło i opał.

Wśród rzemieślników, wobec drożyny i braku nafty, podczas zbliżających się dłuższych wieczorów skazanych na przymusowe próżnowanie, poruszono myśl zgromadzenia się do pracy w większych lokalach, przy wspólnym oświetleniu.

Jest to sprawa paląca i nasze instytucje społeczno-zawodowe winne jaknajspieszniej wziąć ją pod uwagę.

— Karty na węgiel.

Komitet rozdania chleba i maki rozesłał do uczestków następujący komunikat: „Na skutek polecenia magistratu m. Łodzi z dnia 17 sierpnia r. b. ludność tutejsza ma za pośrednictwem uczestków chlebowych otrzymać karty na węgiel.

W tym celu uczestkom została przesłana odpowiednia ilość żółtych i białych imiennych legitymacji, rozdzielonych podług uczestków i opatrzonych w adresy mieszkańców: Dlatego przy wydawaniu kart na chleb w okresie „59” należy: 1) od każdego właściciela legitymacji na chleb zażądać przedstawienia jego własnego paszportu; 2) na ostatniej stronie paszportu odcisnąć dostarczony do uczestku specjalny stempel kauczukowy i wpisać Nr. karty na węgiel; 3) na karcie na węgiel u góry po prawej stronie wpisać Nr. paszportu. Po załatwieniu powyższych formalności, każdy właściciel legitymacji na chleb ma prawo otrzymać jedną kartę na węgiel, opatrzoną jego nazwiskiem i adresem.

— O naftę.

Do Wydziału Zaprojektowania miasta zgłasza się wiele osób o informacje kiedy rozpocznie się sprzedaż nafty.

Wobec tego Wydział zwrócił się do prezydium policji z prośbą o ścisłe oznaczenie terminu, w którym magistrat liczyć może na otrzymywanie potrzebnej ilości masy.

Cena na cukier.

Na skutek rozporządzenia szefa zarządu władz administracyjnych z dnia 1 sierpnia r. b., magistrat cenę sprzedaży cukru ustanowił jak następuje: faryna — 55 fen. za funt, kostka — 1 m. za funt.

Herbata z obierzyn jabłek.

Nastaje pora dojrzewania jabłek. Na czasie więc będzie dziś, kiedy herbaty nie ma, przypomnieć, że z obierzyn od jabłek znakomitą uzyskuje się herbatę. W czasach pokojowych nikomu nie chciałoby się podejmować takiego mozołu, dzisiaj inaczej. Należy więc jabłko dobrze obmyć i wytrzeć, cienko skroić skórkę i suszyć, ale nie na słońcu, która wyciąga barwnik i aromat, ani nie w gorącym piecyku, gdyż cukier zawarty w obierzynach zżółknie i zgorznieje. Łyżka stołowa obierzyn wyda 2 szklanki dobrej herbaty koloru żółtawego, w smaku przypominająca herbatę z winem lub cytryną.

Spirytus do lekarstw.

(*) Jutro w prezydium policji rozpocznie się wydawanie w mniejszej ilości spirytus na potrzeby aptek, szpitali i klinik.

Z magistratu.

(*) Magistrat przedłużył termin odstępstwa księżeczek na otrzymanie produktów z kooperatyw do 1 września.

Z Kom. „Wieś dla dzieci”.

(a) Wczoraj w gmachu Simensa pod przewodnictwem p. Grabowskiej odbyło się posiedzenie członków komitetu „Wieś dla dzieci”.

Zalutwiono sprawy następujące: postanowiono znieść schroniska, utrzymywane kosztem komitetu, gdyż prowincjonalne R. O. M. utworzyły własne schroniska, jedno z takich utrzymuje już w Kłodawie w ziemi Kaliskiej.

Pomiędzy innymi skasowane będzie schronisko w Sieradzu.

Dla schroniska w Wodzieradach, które utrzymywało się kosztem tamtejszej R. O. M., Komitet postanowił przyjąć z pomocą do 800 mk. jednorazowo, dla schroniska w Chachule uchwalono przedłożyć na pewien czas dodatki na żywienie dzieci.

Ze szkół początkowych miejskich.

Wydział szkolny rozesłał do kierowników szkół początkowych miejskich komunikat, iż zapisy dzieci winny się rozpocząć dn. 27 b. m., do szkoły należy przyjmować tylko dzieci z dzielnicy, w której szkoła się znajduje. Dnia 20 września kierownicy wszystkich szkół miejskich winni przedstawić dokładny wykaz dzieci, uczęszczających do szkół. Do dnia 10 września należy zgłaszać do biura wydziału szkolnego zapotrzebowania na wszelkie przedmioty użytku szkolnego, podręczniki i pomoce naukowe, zapotrzebowania, złożone po tym terminie i nie podpisane przez kuratora nie będą uwzględniane.

Progimnazjum im. „Skarży”

założone przez księdza Malinowskiego dla dzieci ludności okolic Górnego Rynku, już ma za sobą pewną działalność oświatową, dobrze świadcząca o kierownictwie pedagogicznym tej placówki oświatowej.

Ta szkoła społeczna mieści się przy parafii Przemienienia Pańskiego ul. Rzgowska nr. 39. Egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się 27 sierpnia — lekcje zaś 3-go września.

Ze Stow. Robotników Chrz.

Począwszy od dn. 28 b. m. odbywać się będą stale co tydzień we wtorki w sali Domu Ludowego, godz. 7 wieczór pogadanki; chwilowo przerwane, z powodu wakacji. Biblioteka będzie czynna, 2 razy w tygodniu, we wtorki i piątki, od godziny 6 do 7 wieczór.

Z Resursy Rzemieślniczej.

W dniu 22 b. m. odbyło się posiedzenie Zarządu wraz z Komisją rewizyjną Resursy Rzemieślniczej, w lokalu własnym, przy ul. Widzewskiej nr. 117. Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia postanowiono w poczet przypadającego od Resursy Radzie Opiekunów długów — wypłacać po 50 mk. miesięcznie; zatem dwie raty za lipiec i sierpień w ilości 100 mk. wypłacić bezzwłocznie.

Postanowiono kierownictwo kooperatywy powierzyć od d. 1 września r. b., p. Kuzitowiczowi, za dotychczasowym procentowym wynagrodzeniem od obrotu. Kierownik kooperatywy przedstawiać będzie

wszelkie zapotrzebowania, podpisywać zaś je będzie Komisja kooperatywna z pp.: E. Marcinkiewicza, L. Koźmińskiego, A. Lutrosińskiego, F. Drozdowskiego i A. Credo. Odnosny okólnik z podpisami wyżej wymienionych, postanowiono przesłać Delegacji zaprowiantowania miasta.

Uproszono delegatów do Komisji Międzyzwiązkowej o podjęcie starań w celu polepszenia jakości wydawanych przez tanią kuchnię przy Resursie obiadów.

Aby nawiązać bliższy kontakt Resursy z przedstawicielami wszystkich cechów, postanowiono wystosować zaproszenie do pp. starszych i podstarszych na wspólne narady z zarządem Resursy, w środę d. 29 b. m., o godz. 7 wiecz.

Na wniosek pana Erecińskiego postanowiono co dwa tygodnie urządzać zebrania towarzyskie t. zw. „herbatki”, na których zebrani za małą opłatą na korzyść Resursy będą mogli słuchać produkcji poszczególnych członków oraz chóru Resursy i otrzymać tanią herbatę z przekąskami. Dla wprowadzenia w wykonanie tego projektu upoważniono gospodarzy, łącznie z komisją wybranych pań. Pierwsza herbata odbędzie się ma w niedzielę d. 2 września, o g. 4 po południu.

Koncert większy z udziałem zaproszonych lepszych sił oraz chóru Resursy postanowiono urządzić około 20 września bież. roku.

Z sądownictwa.

Skład łódzkiego sądu okręgowego przedstawia się obecnie jak następuje:

Prezes Kazimierz Rossman, wiceprezes — p. Adolf Kon; sędziowie pp.: Matczewski, T. Kamiński, Rafał Kempner, Teodor Tujakowski, Maurycy Kon, Kazimierz Krywałt, Stefan Cygański; prokurator p. Tomasz Stokowski; podprokuratorzy pp.: Jan Pióro, Wacław Opaliński, Józef Bertley, Józef Suszka, Władysław Diksztejn; sędziowie śledczy pp.: Jan Stypułkowski, Bronisław Witkowski, Edmund Krotowski, Jerzy Brandt, Wł. Szablowski i Wielecki.

Osobiste.

Lekarz VIII dzielnicy dr. G. Rotszpan ul. Dzielna 36b. powrócił i od dzisiejszego dnia pełni obowiązki.

O biletach wejścia na posiedzenia Rady Miejskiej.

Do prezydium Rady Miejskiej zgłoszony został protest rady związków i stowarzyszeń robotniczych wspólnie z komisją międzyzwiązkową w sprawie rozdawnictwa biletów na posiedzenia Rady Miejskiej.

Obecnie bilety wejścia na posiedzenia rozdawane są, jak głosi protest, jedynie znajomym radnych i urzędnikom magistratu, wobec tego pożądanym jest wprowadzenie systemu najwzór Warszawy, który uwzględni g. przedewszystkiem zastępców radnych oraz przedstawicieli organizacji społecznych i robotniczych.

Z wydziału budowlanego.

Na wczorajszym posiedzeniu wydziału budowlanego zezwolono na rozbiórkę następujących starych drewnianych budynków: A. Eisnera, Lewo-Kelma 11; H. Zybarta, Bałuty—Zawadzka 5; A. Heinego, ul. Rajtera 8; A. Heinego, ul. Fejtra 30; A. Wójcickiego, Bałuty — Pałacowa 6; Ch. i M. Tuszyńskiego, Bałuty — Młynarska 13; A. Fornalczyka, Kelma 16; A. Drewnowskiego, Bałuty — Ogrodowa 10; A. Krysztofiaka, Marysińska 28; S. L. Turkiewicz, Łagiewnicka 5; Glesmana i Drewsa, Brzezińska 83; M. Silbersteina—Średnia 69, Północna róg Targowej, Piotrkowska 235, Cegielińska róg Wólczarskiej; P. I. Szczepańskiego, Nowo-Zarzewska 10.

Oprócz tego zatwierdzono plan na urządzenie przez I. Kona, Pańska 58, piekarni.

Zabawa w Rudzie Pabjanickiej.

W nadchodzącą niedzielę, d. 26 b. m. Rada miejska opiekuńcza gm. Bruss urządza w ogrodzie „Tivoli” w Rudzie Pabjanickiej wielką zabawę na dochód Kola opieki nad dziećmi i młodzieżą.

Całkowity zysk zostanie użyty na zakup ciepłej odzieży i żywności dla biednych dzieci na zimę. W gminie Bruss jako podmiejskiej, jest wyjątkowo dużo strasznej rdzy na zapobieżenie której szeptuje środki Rady M. Op. nie wystarczają. Zarząd liczy na poparcie łodzian i przygotowuje sporo interesujących niespodzianek.

Olga Desmond w Łodzi.

Dnia 8-go września b. r. w sali Koncertowej (Dzielna 18) o godz. 7 i pół wiecz. odbędzie się jednorazowy osobisty występ p-ny Olgi Desmond, słynnej wszechświatowej odtwórczyni klasycznych tańców.

ś. p.

Wiktorja z Bergsonów

Józefowa Konicowa

urodzona w Warszawie 13 Listopada 1864 roku, po dwuletnich ciężkich cierpieniach zmarła d. 23 Sierpnia 1917 r. w Łodzi.

Nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa przy ul. Ogrodowej odbędzie się dnia 25 Sierpnia o godzinie 8-ej rano, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na dworzec drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Pochowanie zwłok z kościoła św. Karola Boromeusza w Warszawie na Powązkach na miejscowym cmentarzu nastąpi o godzinie 11 rano dnia 27 Sierpnia.

W nieobecności synów i synowej w ciężkim smutku pozostali: mąż, córki, zięć i rodzina o tych żałobnych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i zycielnych.

P-na Desmond, która w swoim czasie, jako pierwsza propagatorka nagich tańców, była przedmiotem gorących sporów w parlamencie niemieckim — jak podaje prasa zagraniczna — jest istotnie uzmysłowieniem prawdziwego piękna i wdzięku. Jej wieczory tańców są zaiste chwilami czarownych marzeń, kryjących w sobie wspomnienie starożytnej Hellady, a zarazem objawienie jakiejś nowej kultury: jej tańce, pobudzając najszlachetniejsze uczucia, jest tańcem szczęśliwej i wolnej ludzkości. Olga Desmond jest tą wyjątkową indywidualnością wśród klasycznych tancerok, której tańce, wyzbyty z wszelkich pobudek erotycznych, staną w wyższych prawdziwej sztuki.

Bilety są do nabycia w „Czytelni Nowości” Alfreda Straucha, Dzielna 12.

Ze Stow. Spż. „Robotnik”.

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Robotnik” wydaje swym członkom dywidendy za rok 1916. Dywidendy wydawane będą tylko do 1 września r. b.

Pieniądze nie odebrane do terminu powyższego, zapisane zostaną na sumy przechodzące.

Wypadek.

(*) Onegdaj w południe 61 letni Józef Bocheński na szosie Pabjanickiej obok fabryki Leonarda wpadł pod koła tramwaju i odniósł ciężkie obrażenia ciała.

Zawezwany lekarz Pogotowia po udziale namu pierwszej pomocy odwiózł go do kliniki D-ra Teichtormana przy ul. Podlesnej 15.

Ujęcie kasiarzy.

Po kradzieży, dokonanej w składzie A. Trautwajna, wydział policji kryminalnej, w celu wykrycia sprawców, zrobił zdjęcia daktyloskopijne, dzięki czemu stwierdzono, że jednym z włamywaczy jest znany poli- ołj złodziej Maksymilian Browiński, zamieszkały przy ul. Zielonej nr. 40. W mieszkaniu policja nie znalazła poszukiwanego, ponieważ zachowanie matki jego wydało się policji podejrzanym, została aresztowana. Browińskiego przytłumano w mieszkaniu kochanki jego Pelagii Smolnej, przy ul. Nowo-Cegielińskiej nr. 33. Podczas rewizji znaleziono pewną ilość monet srebrnych, pochodzących z kradzieży z kasy A. Trautwajna, wliczając sumę marek i wiele narzędzi, używanych do rozbijania kasy. Browiński do winy się nie przyznał, aresztowano również kilka osób, które przypuszczalnie brały udział w tej kradzieży.

Schwytanie niebezpiecznych opryszków.

We wsi Dalikowie pod Poddebicami łódzki wydział policji kryminalnej ujął dwóch niebezpiecznych zbrodniarzy: 30-letniego Joela Frenkla i 31-letniego Abrahama Kona, którzy zbłądli w wężenia moko- towskiego, gdzie odsiadywali karę z wyroku łódzkiego sądu okręgowego. W mieszkaniu aresztowanych znaleziono większą sumę pieniędzy i narzędzia złodziejskie. Przy aresztowaniu zbrodniarzy proponowali agentom 15000 mk. wykupnego. Zbrodniarzy w kajdanach odstawiono do Łodzi.

Napad bandycki.

(*) U właścianina Pionkowskiego we wsi Głowice pod Łodzią służył pastuch, który od paru dni się nie potazywał. Zaniespokojony P. udał się wraz z sąsiadami w celu odszukania chłopca i znaleźli go w lesie z ranami na głowie.

Jak się okazało, złoczyńcy, uprawia- dzącywsi chłopcu krowę, poranili go i o- rzucili w lesie.

Teatr i muzyka.

Teatr Polski (Cegielińska 68).

Próby w inauguracyjnego przedstawie- nia „Ślubów panieńskich” pod kierunkiem p. Stanisławskiego dobieżają końca.

Kierownictwo teatru wyposażyło „Ślu- by” w pierwszorzędną obsadę i piękną sty- lową wystawę. Przed rozpoczęciem wido- wiska p. Bolesław Gorczyński wygłosi kon- ferencję literacką, którą powtórzy na nie- dzielnym przedstawieniu. Na drugim przed- stawieniu „Ślubów”, rolę Klary wykona p. Mila Sokolska.

Na inauguracyjny wieczór (sobota) i premiera „Kaliguli” (wtorek) zjeżdża do Łodzi grono osób ze świata literacko-dzia- lnikarskiego i artystycznego, między innymi, p.p. Czesław Jankowski, Bolesław Gor- czyński, Karol Rostworowski, A. Dobrowol- ski i dyrektor Ludwik Solski.

Bilety na „Śluby” i „Kaligulę” są do nabycia w cukierni Roszkowskiego.

L. O. S. w Helenowie.

Dzisiejszy wieczór kompozytorski L. O. S. w Helenowie poświęcony został mu- zyce niemieckiej. Program zawiera m. in. Symfonię G-moll łodzianina p. Köglera. Dyryguje B. Schulc.

Ze źródła urzędowego komanikuja nam co następuje:

Od pewnego czasu, na zajętych ob- szarach Rosji, kursują podrobione 2-mar- kowe niemieckie banknoty Kasy Pożycz- kowej, podobne do prawdziwych. Bank- noty fałszywe zrobione są z papieru nieco bielszego niż prawdziwe. Znaki wodne podrobione na przedniej stronie, za pomo- cą bezbarwnego druku, są często wcale niewidoczne albo nieznaczne. Sucha pie- czeń jest płytsza niż na banknotach praw- dziwych i najczęściej słabo odbita.

Główny Zarząd Kas Pożyczkowych w Berlinie — S. W. 19. Osobie, która o wykonawcy fałszerstwa da władzy miejsco- wej albo policyjnej lub sądowi takie in- formacje, na zasadzie których można bę- dzie przeprowadzić śledztwo i sprawcę uka- rać, zapewnia się nagrodę do 1000 marek.

Ostatnie telegramy.

Zrzucone bomb na niemiec- kie miasta.

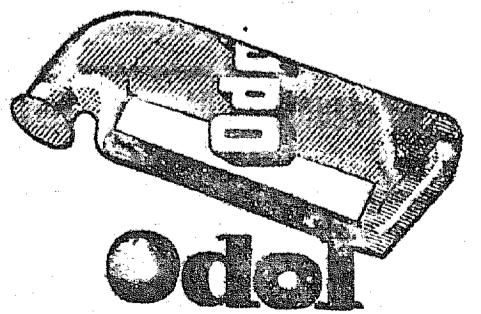
Berlin, 24 Sierpnia.

Przez zrzucone nieprzyjacielskie bom- by w nocy z 21 na 22 sierpnia została zabita w Matzu jedenastoletnia dziewczyn- ka. W Entigheim i C., w Fryburgu i Sehlstadt nie przyczyniono żadnych szkód, raniąc tylko jedną kobietę i 5-ro dzieci.

Z włoskiego terenu.

Z cesarsko - królewskiej kwatery pra- sowej donoszą pod datą 23 sierpnia:

Podług ostatnich ustalonych inform- acji, miał Cadorna do rozporządzenia prze- szło 40 dywizji, a więc okrągłe pół miljo- na żołnierzy. Z tych pewna ilość dywizji już całkowicie stopniała. Na Plateau Vrh



Odol

Najlepszy do pielęgnowania zębów

Cena: 1/1 oryginalny flakon Marek 2.25
1/1 flakonu Marek 1.25

usiłowało gros drugiej armji włoskiej zbliżyć się do stanowisk nad Plawą. W zgieściu Wippach pod Biglia ponieśli krwawe straty wiości, atakując kilkakrotnie stanowiska austriacko-węgierskie.

Po obydwu stronach Brestowicy załamały się włoskie korpusy w ogniu c. k. artylerji i karabinów maszynowych. Gdy dzień chylił się ku końcowi, rezerwy doprowadziły położenie do poprzedniego stanu rzeczy. Sukcesu tego osobiście powińszował Cesarz Karol żołnierzom.

Na froncie Isonzo grzmi 6000 armat.

Wybór nowej podkomisji.

Berlin 24 sierpnia.

Jak donoszą poranne dzienniki Berlińskie, w środę prowadzili pertraktacje

przywódcy partyjni z Kanclerzem Rzeszy, co do utworzenia nowej podkomisji. Ta podkomisja, przeznaczona do opracowywania łącznie z rządem wszelkich poufnych spraw polityki zagranicznej, składać się będzie z 7 członków, wyłonionych z różnych stronnictw. W komisji zasiadać będą: 2 — socjaldemokraci, 2 — posłowie centrowi, 1 — narodowy liberał, 1 konserwatysta i jeden postępowiec. Pierwszym tematem, nad którym obradować będzie ta komisja — będzie dokładne zbadanie pokojowej noty papieża.

Więści z Niemiec.

Echa katastrofy.

"Gazeta Grudz." donosi z Bochum, że wśród zabitych w kopalni "Praesident" 22 górników, było także kilku polaków. Nazwiska ich są: Paweł Wawrzyniak, Franciszek Klimek, Szymon Szczęsny, Stanisław Jurek, Ignacy Głabsz, Józef Gajewski, Otton Choczycz.

Trzy miliony marek kaucji.

Pisma niemieckie donoszą: Radca komercyjny, Herman Schödl, z Düsseldorfu w Niemczech, aresztowany został za lichwę żywnościową na szkodę niemieckiego "Czerwonego Krzyża". Obecnie sąd karny w Düsseldorfie zgodził

się na wypuszczenie go na wolną stopę za kaucją trzech milionów marek.

Grzyby prawdziwe duszone

codziennie wydaje

"Świtzianka" Piotrkowska 83

Meble sprzedają po cenie kosztu.
Orla 23. Stolarnia.

POLSKIE SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIE

Nowo-Targowa 16.

Podania kandydatów na kurs I i II kancelarja Seminarjum będzie przyjmowała od dn. 13-go sierpnia codziennie w godzinach 10—12 przed południem.

Egzaminy rozpoczną się dn. 1 września.

Dyrektor Seminarjum.

Poszukuje się Łokarzy.

Płaca od sztuki. Zarobek dobry.

Zgłaszać się: PIOTRKOWSKA Nr. 217 w portierni!

Tow. Akc. J. JOHN.

Gimnazjum polskie Tow. „Uczelnia”

w Łodzi (Nowo-Cegielniana 9),

podaje do wiadomości rodziców, że egzamina rozpoczną się 27 sierpnia o godz. 9 rano.

Kancelarja czynna codziennie od godz. 10—1 oprócz niedziel i świąt.

SZKOŁA HANDLOWA

Łódzkiego Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej,

ulica Długa № 45.

Egzaminy wstępne rozpoczną się 27 sierpnia, lekcje 1 września r. b. Podania przyjmuje Kancelarja Szkoły codziennie od godz. 10-ej do 1-ej w południe.

Dyrektor Szkoły: Roman Tułin.

Polska 4-klasowa Szkoła Miejska

Nowo-Targowa 16.

Egzaminy wstępne w Polskiej 4-klasowej Szkole Miejskiej rozpoczną się d. 27 sierpnia.

Podania o dopuszczenie do egzaminu przyjmuje kancelarja szkoły (Nowo-Targowa 16).

Do kl. IV-ej nowi kandydaci nie będą przyjmowani.

Dyrektor Szkoły.

Polskie Gimnazjum żeńskie realne

Marji Pruszyńskiej

KAMIENNA 10.

Egzaminy wstępne i poprawkowe do 7-ju klas włącznie rozpoczną się 27 sierpnia. Lekcje 3-go września. Kancelarja czynna od 10-ej do 1-ej po poł.

7-o kl. Gimnazjum Polskie z kl. wstępnymi

St. RAJSKIEJ

SIENKIEWICZA 37.

Zawiadamia Sz. Rodziców i Opiekunów, że egzamina wstępne i poprawkowe rozpoczną się 30 sierpnia. Lekcje 4 września. Kancelarja otwarta codziennie od 10-ej do 12-ej i od 4 do 6-ej.

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchomości

(LOMBARD AKCYJNY)

Oddziały Łódzkie: I Zachodnia 31, II Pasaz-Mejera 11 (róg Sienkiewicza 23) zawiadamiają, iż 12 września 1917 r. i dni następnymi odbywać się będzie w sali licytacyjnej celom sprzedaży zastawów nieprzejętych w Oddziale I Zachodnia 31 i w Oddziale II Pasaz-Mejera 11 (róg Sienkiewicza 23). Podczas licytacji przystąpią zastawów, wystawionych na licytację, przyjmowaną nie będzie. Wykaz numerów zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w Nowym Kurjerze Łódzkim. Jednocześnie sprzedane będą zastawy uprzednio ogłoszone w № 112 z dnia 26 kwietnia 1917 r. Procent należy już wpłacać.

OGŁOSZENIE.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w poniedziałek, dnia 27-go i we wtorek, dnia 28-go sierpnia 1917 r. o godzinie 6-ej po południu, w sali Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi, przy ulicy Średniej 19.

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia.
- 2) Rozprawy budżetowe.

Zastępca Przewodniczącego Rady Miejskiej
Stanisław Jarociński.

Progimnazjum im. Skargi

przy parafji Przemienienia Pańskiego

w Łodzi, ul. Rzgowska № 39.

Egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się 27 sierpnia. Lekcje 3-go września. Kancelarja czynna od 9-ej do 11-ej r.

Szkoła techniczna

w Łodzi, Pańska 9
róg Zawadzkiej.

Kurs przygotowawczy klasy obejmuje następujące przedmioty: arytmetyka, algebra i geometria pogładowa, przyroda i geografia, jęz. polski i niemiecki, rysunek, kreślenie i kaligrafia rondo. Zapis kandydatów do tej klasy odbywa się bez egzaminu codziennie. Do specjalnych klas przyjmujemy kandydatów i kandydatki po zdaniu odpowiedniego egzaminu lub ze świadectwem szkolnym. Kończący szkołę otrzymuje dyplom pomocnika inżyniera budowy, elektrotechniki i mechaniki. Dla kandydatów i kandydatek z wykształceniem średnim całkowity kurs rozłożony na 1 i pół roku. Nauka teoretyczna i praktyczna. Całkowity kurs trwa 3 lata. Bliższych informacji udziela kancelarja codziennie między 3—7.

STANCJA

w Śródmieściu dla uczni szkół średnich. Opieka staranna. Pianino na miejscu. Na żądanie pomoc w naukach. Warunki b. przystępne. Bliższych informacji zasięgnąć można codziennie od 10 do 12 i od 3 do 5 na miejscu. III. Stenkiwicz 25 m. 5 (b. Mikołajowska).

Dr. S. Lewkowicz

choroby zewnętrzne i skórne

Konstantynowska 12

Przyjmuje:

Panów od 9—1 i od 6—8. || Panie od godz. 5—6 w.

Dr. G. Rotszpan

powrócił

mieszka obecnie

DZIELNA № 36b.

OGŁOSZENIA DROBNE:

Do sprzedania: Su ui (wzany), maski pszczelarskie, podkurzac "Vulban", 2 miodarki, odgrody dla matek, sztuczna woszczyzna, ramki i t. p. Do obejrzenia od 5 do 7 u Emila Maas, Łódź, Juliusza 18.

Do odebrania w Adm. "Gazety Łódzkiej" portfel, zawierający notes i paszport niemiecki, na imię Icka Łenczyckiego z Brzezin.

Fortepian wiedeński, krótki, tanio sprzedam. Włodzimierska № 9. Tramwaj № 3 od 10 rano do 4 p. p.

Ławki iredziowskie do sprzedania. Rozwadowska 16 m. 24.

Meble sprzedam stotowy, salon, gabinet i sypialny. Piotrkowska № 189—9.

Nauczycieli i nauczycielki na stałe na wyjazd konw. franc. niem., muzyka, poleca Biuro Sekowskiej Przejazd 14.

Nauczycielki, nauczycieli, ireb- lanki — wychowawczynie, bony — pielęgniarki, ochraniarki wykwalifikowanych rzadców-agronomów i gospodynie poleca Pierwszorzędne Biuro Pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej, Piotrkowska 109.

Nauczycielkę (polską) 7 klas gimn. doskonały niemiecki, muzyka poleca Biuro Pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej, ulica Piotrkowska 109.

skargi sądowe, podania do Prośby, władz, tómszczeni: rady w sprawach sądowych, handlowych i rodzinnych. Biuro Konsultanta prawnego St. Rużzińskiego ul. Piotrkowska 47 róg Zielonej, od 9—1 i od 3—7 po poł.

Poszukuje zaraz pokoju umeblowanego, z osobnym wejściem, w centrum miasta. Oferty wraz z ceną pod "Czysto" w Adm. Gaz. Łódz.

Poszukuje się korepetytora skromnych wymagań z niemieckim na wieś do przygotowania dwóch chłopców do I i II-jej klasy. Wiadomość ul. Widzewska 73 m. 40 Czarnecka

Resztki manufaktorne

ul. Widzewska 40 m. 10. Z powodu likwidacji interesu nabyć można bardzo tanio różne resztki: Szewiotu, Alpigi. Towar na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia, towar specjalnie na bluzy dla skautów różne towary na bluzki, mousseline de laine w różnych kolorach, chustki, barchany letnie i zimowe białe, surowe i kolorowe różne cagli. Łódź, ulica Widzewska 40, m. 10, front, II piętro na prawo. Ceny niskie, lecz stałe.

Jan Olejniczak zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Józef Smyczek zgubił paszport niemiecki, wydany z gm. Zeromin pow. Łódzkiego

Józefa Zarzycka zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi i przepustkę. Odniesić do Adm. "Gazety Łódzkiej"

Jankiel Skóra zgubił 52 Mrk. 10 l. 8 kwitki i paszport niemiecki, wydany w Łodzi. Odniesić na ul. Aleksandryjską 4.

Karol Wojciechowski ul. Przędzalniana 10 zgubił kwit kaucyjny od licznika na № 23817. Zastrzeżenie zrobione.

Stanisław Mikołajewski zgubił paszport niemiecki, wydany w Chętnach.

Stanisław Olczak zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Teofila Polakowska zgubiła legitymację na 1 osobę, wydaną z K. R. Ch. i M.

Zaginął paszport rodzinny, wydany z gm. Mikołajów pow. Brzeziński na imiona Ireny, Janiny i Tadusza Grabowskich.